Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II. | **Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 4. czerwca 1935 r.** | **Nr. 66**

Jednolity front Polski na emigracji.

Zaabsorbowani wewnętrznemi sprawami lub wielkiemi wydarzeniami na terenie międzynarodowym rzadko zwracamy uwagę na zjawiska dla polskiej rzeczywistości ważne, choć odległe.

Zdajemy sobie, naprzykład, sprawę z tego, że granice państw nie stanowią już przeszkód dla pochodu idei, dla poczucia wspólnoty historycznej. Niemcy głoszą szeroko ideę obowiązków wobec „niemieckości", gdziekolwiek Niemcy się znajdują i wierności wszystkich Niemców świata dla narodowych wartości. Francuscy komuniści wyraźnie podkreślają, że Ojczyzną ich jest Rosja sowiecka...

A Polacy?

Swieżo byliśmy świadkami wyborów w Czechosłowacji, oraz faktu utworzenia jednolitego frontu polskiego bez względu na klasowe, czy wyznaniowe różnice. Ten sam dowód entuzjazmu dla polskości obserwowaliśmy w czasie wyborów gdańskich.

Podobnie i na terenie francuskim zaznaczył się proces konsolidacyjny, doprowadzający do współpracy różnych grup polskich.

Wśród najliczniejszej zaś Polonji amerykańskiej mamy do zanotowania niemniej pozytywne zjawiska. Rozpoczęta po Swiatowym Zjeździe Polaków dyskusja w polskiej opinji publicznej w Ameryce na temat stosunku Polaków do kraju starego i nowego doprowadziła już do skrystalizowania pojęć.

„Uważanie się za Amerykanów — pisze „Dziennik Związkowy" — w znaczeniu prawnopaństwowem nie oznacza, że wyrzekamy się swego polskiego pochodzenia, że zrywamy wszelką łą-ność ze swym narodem, że wyrzekamy się przynależności do niego...

„W stwierdzeniu faktu naszych praw obywatelskich do tego kraju nie „inferiority complex", powoduje nami, ale przeciwnie: duma narodowa, świadomość swej wartości, przekonanie o swej równości z innymi i żądanie pełnego uznania tej równości w polityce i we wszystkich innych przejawach życia zbiorowego w tym kraju".

„Dlatego to, uważając się politycznie za Amerykanów, nie przyznajemy się bynajmniej do "cnoty" pokory i potulności wobec obywateli innego pochodzenia, nie myślimy się zapierać swego pochodzenia, nie myślimy ustępować innym i czekać potulnie i pokornie, aż nam dobrowolnie coś, jak ochłap, na odstępne dać raczą".

„Kurjer Polski", w Millwaukee, apelując do planowej akcji w kierunku skoordynowania polskich sił w Ameryce, zwraca szczególną uwagę na rolę młodzieży polskiej, urodzonej już w Ameryce, jako na ważny czynnik w wysiłkach dla stworzenia silnego zjednoczonego frontu polskiego. Młodzież ta wedle opinji pism polskich wykazuje w tym kierunku zdolności, pracując coraz bardziej planowo. „Nie tracić czasu na kłótnie i walki partyjne tej lub innej grupki ludzi, która dla zaspokojenia ambicji jednostek działa".

Znamiennym też pod tym względem był zjazd kupiectwa polskiego w Pittsburgu. Przyjęte przez zjazd rezolucje, a jeszcze więcej głosy prasy n- temat Zjazdu wskazują zarówno na postępujący proces konsolidacji, jak i na skrystalizowane zasady współpracy wychodźtwa między sobą i krajem macierzystym.

Po raz pierwszy w roku bieżącym uroczystości 3 Maja odbyły się pod hasłem jedności polskiej. Nie rozbijano ich na szereg drobnych inicjatyw i występów, lecz łączono w poszczególnych miastach w zwarte, jednolite manifestacje narodowe.

Kto choćby powierzchownie poznał wzajemne uprzedzenia poszczególnych grup i zrzeszeń polskich na terenie Ameryki, ten musi ocenić objaw tegorocznego zjednoczenia jako pozytywny i wiele mówiący rezultat procesu pogłębiania się świadomości narodowej wychodźtwa i zrozumienia roli jego wśród obcych.

Społeczeństwo nasze przyjmuje te objawy z głęboką radością, widzi w nich bowiem wzrost siły polskiej w świecie, wzmożenie wartości polskich, oraz roli, jaką wśród narodów świata Polacy spełniać mogą. Swiadczą one też o nie wygasającej żywotności ducha polskiego.

Wilno przyjęło serce Józefa Piłsudskiego na wieczny spoczynek.

We czwartek w Belwederze komisja, składająca się z lekarzy i prawników, dokonała złożenia serca Marsz. Piłsudskiego do srebrnej urny.

Obrzęd ten odbył się w obecności marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, córek: Wandy i Jadwigi, oraz brata Kazimierza.

W czynności złożenia serca uczestniczył p. Prezydent Mościcki w towarzystwie prezesa rady ministrów Sławka oraz generalnego inspektora sił zbrojnych gen. dywizji Rydza Smigłego.

Akt złożenia serca podpisany został przez p. Prezydenta oraz osoby obecne i wyciśnięta została na nim pieczęć Prezydenta Rzeczypospolitej.

Serce Marszałka zostało wraz z tym aktem złożone w wewnętrznej urnie szklanej. Pokrywę tej urny zalano woskiem i opatrzono, wyciśniętą na wosku pieczęcią Prezydenta Rzplitej, poczem urna szklana została umieszczona w urnie srebrnej i zalutowana.

W drodze do Wilna.

O godzinie 23,15 na dworzec Wschodni nadjechał samochód, wiozący panią marsz. Piłsudską z córkami. Pani marszałkowa Piłsudska przeniosła urnę do oczekującego na dworcu specjalnego wagonu, ustawiając urnę wśród kwiecia.

O godzinie 24-tej pociąg wyruszył do Wilna.

WILNO. W piątek rano nastąpiło złożenie serca pierwszego Marsz. Polski J. Piłsudskiego w kościele Ostrobramskim św. Teresy.

Punktualnie o godz. 7.20 przybył pociąg z wagonem, w którym spoczywała urna z sercem Marszałka.

W tym momencie wszystkie głowy odkryły się. Wśród ciszy pociąg zatrzymał się. Do wagonu weszli minister Kościałkowski, b. premjer Prystor, wojewoda Jaszczołt oraz generałowie, którzy podjęli lektykę z urną i powoli wyszli z wagonu przez peron w kierunku sali recepcyjnej.

Za urną postępowali: pani marszałkowa Piłsudska, prowadzona przez Adama Piłsudskiego, córki Wanda i Jagoda, bracia Marszałka Jan i Kazimierz oraz dalsza rodzina i osoby towarzyszące z Warszawy.

Ulicami Kolejową i Ostrobramską ruszył ku Ostrej Bramie szpaler ruchomy, który tworzyły dzieci ubrane na biało. Olbrzymie tłumy ludności stały w skupieniu i ciszy, odkrywając głowy. Wzdłuż całej trasy wywieszono czarne chorągwie, zwisające z wysokich masztów. Wystawy sklepowe przybrane były krepą, a w głębi widniały portrety i popiersia Marszałka Piłsudskiego pokryte kirem. Jezdnie ulic, któremi przechodził orszak, wysłano gałązkami świerków.

W chwili, gdy orszak nadchodził, dziatwa sypała kwiaty.

Szpaler wzdłuż trasy trzymała młodzież szkolna, wojsko i organizacje P. W.

W kaplicy Ostrobramskiej.

W chwili zbliżania się pochodu do Ostrej Bramy, odezwał się z wieży kościoła Ostrobramskiego św. Teresy hejnał ostrobramski.

Przed kaplicą ostrobramską oczekiwał ks. biskup Michałkiewicz w otoczeniu duchowieństwa. Gdy lektyka z urną zatrzymała się przed Ostrą Bramą, duchowieństwo zaczęło odprawiać modły, a oficerowie podjęli lektykę i wnieśli ją do kaplicy Ostrobramskiej, gdzie ustawiono ją na wzniesieniu, okrytem purpurową materją, umieszczonem naprzeciwko ołtarza. Obok urny pełnili wartę honorową pułkownicy.

W chwilę potem rozpoczyna się Msza św., którą odprawił ks. biskup Michałkiewicz w otoczeniu duchowieństwa.

Po nabożeństwie lektykę z urną biorą oficerowie, poczem orszak, poprzedzany przez ks. biskupa Michałkiewicza przejściem wewnętrznem udaje się do kaplicy kościoła Ostrobramskiego św. Teresy. Po lewej stronie świątyni przy filarze, w który została wmurowana urna z sercem, ustawiono wzniesienie trzymetrowej wysokości, pokryte czerwienią.

Oficerowie wnoszą po stopniach lektykę z urną i ustawiają ją na wzniesieniu. Na wzniesienie wchodzi p. marszałkowa Piłsudska, która podejmuje urnę z lektyki i umieszcza ją w niszy, a obok kładzie dwie wiązanki kwiatów.

Nisza zostaje zamknięta płytą stalową, na której widnieją wykute odznaki pierwszej brygady oraz inicjały „JP". Następuje chwila wmurowania płyty kamiennej, opatrzonej prostym krzyżem o jaśniejszej barwie.

O godz. 9 uroczystość złożenia serca Marszałka Piłsudskiego w kościele Ostrobramskim została zakończona. Serce Marszałka Piłsudskiego będzie tam spoczywało do czasu, gdy nastąpi uroczyste złożenie go wraz z prochami matki Marszałka w mauzoleum na cmentarzu na Rossie.

Po uroczystościach.

O godz. 11-ej kościół Ostrobramski został otwarty dla publiczności.

Przy niszy, w której zamurowano urnę z sercem Marszałka wystawiono wartę honorową. Kościół jest zwiedzany przez tłumy publiczności.

Dzisiaj popołudniu p. Marszałkowa wyjeżdża do Warszawy.

Ambasador Noel złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi R. P.

WARSZAWA, 29 maja. 29 maja o godz. 12.30 P. Prezydent R. R. przyjął na zamku królewskim p. Leona Noela ambasadora Francji, który złożył mu swe listy umierzytelniające.

P. am basador udał się na zamek samochodem P. Prezydenta R. P. poprzedzany przez trębaczy na białych koniach i otoczony eksportą szwadronu szwoleżerów. W następnych samochodach jechali członkowie ambasady.

Na dziedzińcu zamkowym batal̄jon piechoty 30 pułku z chorągwią i muzyką oddał honory wojskowe. W chwili gdy ambasador wieżdżał na dziedziniec zamkowy muzyka odegrała hymn francuski.

U progu sieni zamkowej dwuch adjutantów Pana Prezydenta Rzplitej powitało ambasadora i wprowadziło go do pokoi.

W sali tronowej na spotkanie ambasadora wyszedł min. Beck w towarzystwie radcy Morstyna.

P. Prezydent Rzplitej oczekiwał w sali Rycerskiej w Towarzystwie premjera Sławka oraz ministrów skarbu Zawadzkiego, przem. i handlu Rajchmana, op. społ. Paciorkowskiego i poczt. Kalińskiego.

J. E Ambasador Francji wprowadzony do sali Rycerskiej przez min. spraw zagran. i przedstawiony przez dyr. protokółu P. Prezydentowi Rzplitej wygłosił przemówienie na które odpowiedział P. Prezydent R. P.

Po przemówieniu Pan Prezydent Rzplitej udzielił ambasadorowi posłuchania w sali marmurowej. Po skończonej audjencji ambasador odprowadzony z temi samemi honorami jak przy przybyciu, poczem orszak uformował się w tym samym porządku, co poprzednio.

W drodze powrotnej ambasador z orszakiem zatrzymał się przy grobie Nieznanego Żołnierza przy którym złożył wieniec.

Klub B. B. W. R. uchwalił projekty ordynacyj wyborczych.

W sobotę, dnia 1-go bm. odbyło się w lokalu klubu Bloku Bezpartyjnego w Sejmie plenarne zebranie posłów i senatorów klubu B.B.W.R, pod przewodnictwem prezesa płk. Walerego Sławka.

Po otworzeniu zebrania przez prezesa klubu B.B.W.R. płk. W. Sławka, zebrani uczcili chwilą uroczystego milczenia pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie poseł B. Podolski zreferował projekty ordynacyj wyborczych do Sejmu i Senatu, zaś wicemarszałak Sejmu St. Car — projekt ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po referatach odbyła się dyskusja, w której wyniku nastąpiły ze strony prezydjum wyjaśnienia, poczem odbyło się głosowanie nad projektami.

Projekty zostały uchwalone jednogłośnie, przyczem zebrani gorąco zamanifestowali swe zaufanie do prezesa płk. W. Sławka i uznanie dla prezydjum i grup konstytucyjnych za dokonaną pracę.

Projekty ordynacyj wyborczych do Sejmu i Senatu!

Uchwalone na posiedzeniu klubu parlamentarnego B.B.W.R. w dniu 1-ym bm. projekty ordynacyj wyborczych do Sejmu i Senatu, oparte na projektach przedłożonych w dniu 7-ym maja r. b. grupom konstytucyjnym B.B.W.R., zawierają w zasadniczych swych postanowieniach co następuje:

Sejm:

Projekt ustanawia liczbę posłów na 208.

Czynne prawo wyborcze do Sejmu ma każdy obywatel, bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24. Bierne prawo wyborcze (prawo wybieralności) na całym obszarze Państwa ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 30.

Nie mogą kandydować w okręgach wyborczych, w których pełnią służbę: wojewodowie, oraz podlegli im urzędnicy, prokuratorzy sądów powszechnych z wyjątkiem prokuratorów Sądu Najwyższego, kuratorzy okręgów szkolnych, oraz podlegli im naczelnicy wydziałów, wizytatorzy i inspektorzy szkolni, dyrektorzy izb skarbowych, oraz podlegli im urzędnicy, oficerowie i szeregowi policji państwowej.

Wybory odbywają się w niedzielę, okres wyborczy, t. zn. okres od zarządzenia wyborów do dnia głosowania wynosić będzie nie mniej, niż 54 i nie więcej, niż 60 dni.

Do przeprowadzenia wyborów będą powołani: generalny komisarz wyborczy, oraz okręgowe i obwodowe komisje wyborcze.

Cały obszar Państwa ma być podzielony na 104 okręgi wyborcze, na każdy okręg przypadać będą dwa mandaty poselskie.

Listę kandydatów na posłów ustalać będzie w każdym okręgu „zgromadzenie okręgowe" pod przewodnictwem okręgowego komisarza wyborczego.

Zgromadzenie okręgowe według projektu ma się składać:

a) z delegatów samorządu terytorjalnego, wybranych: przez rady powiatowe (po 1 delegacie na 20.000 mieszkańców danego powiatu); przez rady gminne (po 2 delegatów na gminę, liczącą ponad 6.000 mieszkańców, a po 1 delegacie w pozostałych gminach); przez rady miejskie (po 1 delegacie na 4.000 mieszkańców miasta wydzielonego |z powiatowego związku samorządowego, a na 6000 mieszkańców w pozostałych miastach);

b) z delegatów samorządu gospodarczego i organizacyj zawodowych, wybranych: przez izbę przemysłowo-handlową (po 1 delegacie na 500 wyborców do izby); przez izbę rzemieślniczą (po 1 delegacie na 500 wyborców do izby); przez izbę rolniczą (po 1 delegacie na każdych dwóch delegatów rad powiatowych); przez zarządy pracowniczych organizacyj zawodowych, działających na obszarze okręgu conajmniej 3 lata przed zarządzeniem wyborów do Sejmu (po 1 delegacie na 500 członków tych organizacyj).

Poza wyżej wymienionemi, w okręgach liczących ponad 75.000 ludności miejskiej, wchodzą w skład zgromadzenia okręgowego ponadto: delegaci samorządu zawodowego, wybrani przez izbę lekarską (3 delegatów na okręg) przez izbę adwokacką (po 2 delegatów na okręg) przez izbę notarjalną (po 1 delegacie na okręg) delegaci Polskiego Związku zrzeszeń Technicznych (po 3 delegatów na okręg) i delegatki organizacyj kobiecych (po 5 delegatek na okręg).

W skład zgromadzenia okręgowego wchodzą pozatem delegaci zgłoszeni po jednym conajmniej przez 500 wyborców, zamieszkałych w okręgu wyborczym. Podpisy na zgłoszeniu muszą być uwierzytelnione przez notarjusza za opłatą 10 gr. od podpisu.

W okręgach wreszcie, na których obszarze znajduje się szkoła akademicka, wchodzą do zgromadzenia okręgowego delegaci szkół akademickich (po 3 delegatów na szkołę wielowydziałową i 1 delegat na szkołę jednowydziałową).

Prawo zgłaszania kandydatów na posłów ma każdy uczestnik zgromadzenia okręgowego. Na podstawie zgłoszeń uczestników przewodniczący ustala wykaz zgłoszonych kandydatów. Jeżeli zgłoszone zostaną tylko cztery kandydatury, to wszyscy zgłoszeni zostają wpisani na listę. Jeżeli zgłoszonych zostanie więcej, niż czterech, to odbywa się głosowanie, w wyniku którego zostają wpisani na listę kandydatów ci wszyscy, którzy uzyskali głosy conajmniej 1/4 głosujących.

Po ustaleniu listy kandydatów na posłów zgromadzenie okręgowe w podobny sposób ustala listę zastępców kandydatów na posłów.

Każdy kandydat może kandydować tylko w jednym okręgu wyborczym.

W wyniku głosowania otrzymują mandaty poselskie dwaj kandydaci, którzy otrzymali największe ilości głosów, niemniej jednak, niż 10.000 głosów.

Głosowanie odbywa się w ten sposób, że każdy wyborca otrzymuje w lokalu wyborczym urzędową kartę do głosowania z wydrukowaną listą kandydatów i na tej karcie oznacza nazwiska dwóch kandydatów, na których pragnie oddać głos.

Senat.

Projekt ustanawia liczbę senatorów na 96, z których 1/3 będzie powoływana przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a 2/3 przez wojewódzkie kollegja wyborcze, złożone z delegatów, wybranych przez obywateli, posiadających prawo wybierania do Senatu z tytułu zasługi osobistej, wykształcenia, lub zaufania do nich obywateli.

Prawo wybierania do senatu będą mieli: — **z tytułu zasługi osobistej** — obywatele, odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski, lub Krzyżem Zasługi: **z tytułu wykształcenia:** a) obywatele, którzy ukończyli szkołę wyższą lub zawodową typu licealnego (liceum pedagogiczne i t. p.), alby szkołę oficerską lub szkołę podchorążych; b) obywatele, którzy przed wprowadeniem nowego ustroju szkolnego ukończyli jedną ze szkół równorzędnych z wymienionemi powyżej, albo posiadają stopień oficerski: **z tytułu zaufania obywateli.** — a) obywatele piastujący stanowisko z wyboru w samorządzie terytorjalnym a mianowicie członkowie rad wojewódzkich, powiatowych, gminnych i miejskich, oraz członkowie zarządów miejskich: b) obywatele piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie gospodarczym, oraz w zarządach zrzeszeń gospodarczych z tym samorządem związanych, a mianowicie radcowie izb rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, przewodniczący zarządów zrzeszeń przemysłowych, cechów, rzemieślniczych związków gospodarczych, oraz organizacyj i kółek rolniczych: c) przewodniczący zarządów pracowniczych organizacyj zawodowych: d) przewodniczący kół miejscowych stowarzyszeń wyższej użyteczności: e) członkowie zarządów wyższych szczebli organizacyjnych, zrzeszeń powyżej określonych.

Prawo wybierania nie służy jednak tym obywatelom, którzy nie ukończyli lat 30.

Prawo wybieralności do Senatu służy natomiast każdemu obywatelowi, mającemu prawo wybierania do Sejmu, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 40.

Kandydować można tylko w jednym województwie.

Każdy powiat dzieli się na obwody wyborcze, licząc około 120 do 150 wyborców do Senatu. Każdy obwód taki wybiera jednego delegata do wojewódzkiego kollegjum wyborczego. Wybór delegatów odbywa się na dwa tygodnie przed dniem głosowania do Sejmu na zebraniach obwodowych. Delegaci zbierają się na zebraniach w następną niedzielę po głosowaniu do Sejmu.

Kollegjum wyborcze wyłania listę kandydatów, poczem przeprowadza głosowanie w ten sposób, że każdy delegat ma prawo oddać głos na tylu kandydatów, ilu senatorów wybiera dane województwo.

Z ogólnej liczby 64 senatorów, powołanych w ten sposób przypada:

na m. st. Warszawę oraz woj. kieleckie i lwowskie — po 6 senatorów,

na woj. warszawskie i łódzkie — po 5 senatorów,

na woj. lubelskie, wołyńskie, krakowskie, poznańskie — po 4 senatorów,

na woj. wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie — po 3 senatorów,

na woj. pomorskie, nowogródzkie, poleskie i stanisławowskie — po 2 senatorów.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów do Senatu nastąpi w ciągu dni 7-miu powołanie pozostałych 32 senatorów przez Prezydenta Rzplitej.

Ulica Marszałka Piłsudskiego w Detroit (ameryka).

Rada Miejska Detroit miasta jednego z większych miast ameryki Północnej powzięła jednomyślną uchwałę nazwania jednej z ulic ulicą „Marszałka Piłsudskiego"

(Co na to p.p. Szulc i Liczmerski radni m. Lubawy ?

Zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.

WARSZAWA, 1-go czerwca w godzinach południowych przybył do gmachu sejmowego szef biura prawnego prezesa rady ministrów p. Władysław Paczoski i doręczył marszałkowi sejmu i Senatu zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji nadzwyczajnej sejmu i senatu dla załatwienia następujących spraw: Ustawy o wyborze prezydenta Rzeczypospolitej, ordynacji wyborczej do sejmu i senatu.

Dziesiąty Marzec.

POWIEŚĆ.

68 (Ciąg dalszy).

Czekaliśmy ciągle jeszcze. Wszystkie nerwy naprężone były do najwyższego stopnia — pulsa biły gwałtownie, a w myśli ciągle powtarzałem pytanie:

— Co się stanie teraz? Co się stanie teraz?

Jak długo to trwało nie wiem — odzyskałem dopiero jednak przytomność wtedy, gdy Parten znów dotknął mego ramienia.

Od strony willi Cranby-Croft usłyszeliśmy cichy szelest tak, jak gdyby ktoś szukał drogi pomiędzy krzewami. Szelest ten zbliżał się ku nam coraz to więcej i zwracał się w kierunku kaplicy.

W tejże chwili nachylił się Parten ku mnie i szepnął:

— Posuń się jak możesz najciszej i najbliżej do kaplicy — lecz unikaj wszelkiego szelestu! Od tego wszystko zależy!

To samo powiedział naszemu towarzyszowi, ujrzałem go bowiem czołgającego się ku drzwiom kaplicy. Parten opuścił także swoje dotychczasowe miejsce i tak czołgaliśmy się jeden za drugim, jak Indjanie. Parten wyjął rewolwer — i trzymał go zębami, a gdy znaleźliśmy się przy kaplicy, unieśliśmy ostrożnie głowy i zajrzeliśmy przez nisko leżące, wytłoczone okno do wnętrza małej świątyni.

Noc była dosyć jasna, tak, że mogłem rozpoznać wszystko, co się w kaplicy znajdowało. Przeszukałem spojrzeniem wszystkie ławki i kąty i gdyby mi Parten nie był w sam czas położył rękę na ustach, byłbym głośno krzyknął z przerażenia.

Tuż przed ołtarzem leżała na ziemi postać ludzka, a chociaż twarzy nie dojrzałem, to wiedziałem jednak napewno, że to jest Roger Fulton!

Parten dał znak Copplestonowi i obydwaj wytężyli słuch, nie ruszając z miejsca. Wkrótce i ja usłyszałem szmer, który zwrócił ich uwagę.

— Po drugiej stronie wejścia poruszał się cień jakiś — i cień ten zbliżał się wolno ku niemu!

Krew zastygła mi w żyłach. Położenie stawało się zajmującem lecz zarazem strasznem!

Cisza w przyrodzie, ciemne zarysy na wpół zapadłej kaplicy, nad którą unosiła się klątwa przeora jak olbrzymi ptak nocny o rozszerzonych czarnych skrzydłach — niepewna, drżąca ciemność nocy i nieruchoma postać ludzka przed kratą ołtarza — wszystko to wyglądało wprost przerażająco.

Cień zbliżał się zwolna — był to mężczyzna nizki, lecz silnie zbudowany — i stanął koło leżącego na ziemi Rogera. Teraz ukląkł, pochylił się nad nim i zdawał się słuchać, czy Roger oddycha jeszcze...

Następne wypadki odbyły się tak prędko, że ledwie myślą ogarnąć je można:

Parten i Coppelstone zerwali się z szybkością błyskawicy i równocześnie rzucili się na klęczącego mężczyznę. Zaskoczony znienacka chciał się bronić, lecz daremnie, po kilku gwałtownych szarpnięciach się musiał uledz czterem silnym pięściom. Walka trwała kilka sekund...

Zwyciężony jęknął głucho.

— Poświeć mu w twarz, Alfredzie, — zawołał Parten.

Schwyciłem małą latarkę, którą Coppelstone mi podał, nacisnąłem sprężynkę i zwróciłem płomień na twarz naszego więźnia...

Był to sir Karol!

— Odpokutujecie mi za to! — krzyknął gwałtownie. — Zaskarżę was o napaść bezprawną!

— Omyliłeś się co do osoby, — szepnąłem Partenowi, — wszakże to jest sir Karol Fulton!

— Bardzo słusznie — odrzekł mój przyjaciel spokojnie. — Nie omyliłem się wcale. Odbierz mu rewolwer!

Rozkaz jego wykonałem z pewnem wahaniem, sir Karol zaś ujrzawszy mnie, zawołał oburzony:

C. d. n.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 3. czerwca 1935 r.

Poniedziałek Erazma B. M.
Wtorek Franciszka
Sroda Bonifacego.
Słońca: wschód o godz. 3.21 zachód o godz. 19.47

Tydzień Propagandowy P. C. K.

Niniejszem zawiadamiamy, że Tydzień Propagandowy Polskiego Czerwonego Krzyża ma się odbyć w czasie od 1 — 10 czerwca b. r.

Upraszamy szeroką publiczność o łaskawe poparcie potrzeb P. C. K. choć najdrobniejszymi datkami, co umożliwi spełnienie zaszczytnego zadania P. C. K.

W Tygodniu Propagandowym odbędą się zbiórki uliczne i domowe. Niech nikt nie szczędzi grosza na krzewienie haseł humanitarnych i ratowniczych.

Nowemiasto. dnia 1 czerwca 1935 r.

Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża
Oddział Nowemiasto.

Z miasta i powiatu.

Pan Wojewoda Pomorski w Nowemmieście.

Nowemiasto. Dnia 31 maja t. j. w piątek bawił w Nowemmieście Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis. W godzinach wieczornych odbyła się w Starostwie konferencja, której przedmiotem były sprawy gospodarcze i społeczne oraz sprawa budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego.

Następnego dnia rano odjechał Pan Wojewoda do Torunia.

Na marginesie aresztowania redaktora „Drwęcy"

Nowemiasto. Dnia 25 maja został osadzony w więzieniu formalnie odpowiedzialny redaktor „Drwęcy" Franciszek Łupicki, aby odbyć karę kilkomiesięcznego aresztu orzeczonego prawomocnymi wyrokami sądów karannych za przestępstwa prasowe. Za co są te kary? Za sianie niepokoju publicznego, za podrywanie autorytetu urzędników państwowych, za nadużywanie uczuć religijnych społeczeństwa, za szarpanie czci bliźniego i wogóle za naruszanie porządku prawnego Rzeczypospolitej dla celów partyjnych. Nie cieszymy się z niczyjego nieszczęścia ale twierdzimy że nie wolno bezkarnie naruszać porządku prawnego Rzeczypospolitej, bo przez to osłabi się siłę naszego Państwa. Za takie przestępstwa prasowe formalnie odpowiedzialny redaktor „Drwęcy" dostał się do kozy.

Wszyscy jednak dobrze wiedzą. że faktycznie i moralnie odpowiedzialnym redaktorem „Drwęcy" jest kto inny.

Prelekcja o morzu.

Lubawa. Zarząd Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej komunikuje, że we **środę dnia 5 czerwca b. r.** p. prof. L. Empel wygłosi referat p. t. **„Przez morze ku lepszej przyszłości"**. W czasie wykładu będą wyświetlane ilustracje przez epidjaskop. Wykład odbędzie się w sali fizykalnej Państw. Gimnazjum w Lubawie (wejście boczne, parter). Początek o godz. 19.30. Wstęp bezpłatny.

Szan. Obywatelstwo o wzięcie udziału prosi

Zarząd Oddziału L. M. K

Następcy dawnych pazlów i giermków rycerskich

Lubawa. Synowie dawnych rycerzy przygotowywali się już od dziecka do rycerskiej służby, przebywając na dworach królów i możnych, a walecznych wojowników od 7-go roku życia jako paziowie, a od 14 jako giermkowie, pasowani w 21 roku życia na rycerzy. Dziś gdy każdy obywatel Państwa Polskiego ma być obrońcą odzyskanej wolności i niepodległości, oraz twórcą potęgi Ojczyzny, musi od dziecka przygotowywać się do rycerskiej i obywatelskiej służby. Organizacją kierującą tem przygotowaniem jest Harcerstwo, a miejscem — urocze zakątki i okolice, pełne słońca i świeżego powietrza, pełne gwaru i życia ziemie dzisiejszej Rzeczypospolitej. Tam harcerze wyciągają swe ramiona ku słońcu, tam rozszerzają i wzmacniają swe piersi wchłaniając balsam pól, łąk i lasów naszych. Tam poznają bezpośrednie bogactwa i skarby pięknej polskiej ziemi i uczą się cenić i kochać, co swoje. Tam w karności i ordynku kształcą swą wolę i wyrabiają silny, żadną przeciwnością nieugięty charakter. Tam znoszą ciężar dnia i trudy, wierząc, że się to przyda kiedyś w twardej życia dobie. To też z nastaniem cieplejszych dni często można spotkać harcerzy lubawskich kroczących na łono natury, nęcącą swą świeżością i wdziękiem. Po przygotowawczych ćwiczeniach w zakresie poszczególnych drużyn w sobotę 25 maja odbyły się wspólne ćwiczenia wszystkich lubawskich drużyn. Po południu tegoż dnia wyruszono w kierunku lasu rakowickiego, gdzie wieczorem odbyło się ognisko harcerskie, poświęcone Marszałkowi Piłsudskiemu, Wysokiemu Protektorowi Harcestwa, który wielkim trudem Swego życia budując siłę w Narodzie, jako wychowawca nowego człowieka i obywatela, przedewszystkiem porwał młodzież, będąc dla niej potęgą zwycięstwem, twórczością wszystkiem... Wierni zasadom, że potęgę Polski trudem własnym zdobyć musimy, tylko część nocy poświęcono na spoczynek, a resztę wykorzystano na nocne ćwiczenia i gry polowe, które z przerwą na wysłuchanie mszy świętej w Sampławie, zakończono w niedzielę w Borku, z tą świadomością, że każdy trud, podjęty w imię sprawy, której służą, pozwoli im się stać twardą cegiełką i granitowym złomem w budowie ojczystego, wspaniałego i potężnego Gmachu. Dawni paziowie i giermkowie znaleźli godnych następców.

Pożar zagrody.

Sugajenko. W dniu 31 maja br. wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Klemensa Zalewskiego w Sugajenku. Spalił się dom mieszkalny wraz z oborą. Pożar powstał od iskier wydobywających się z komina, które padały na dach słomiany. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 2.000 zł. Z inwentarza zginęło tylko 1 cielę. W akcji ratunkowej brała udział Straż Pożarna z Sugajenka. Budynki były ubezpieczone.

Cyganie sprawcami kradzieży.

Zwiniarz. W ostatnim numerze podawaliśmy wiadomość o dokonaniu kradzieży garderoby i bielizny na szkodę Ławickiego Franciszka. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 800 zł.

Dochodzenia policyjne wykazały że sprawcami tej kradzieży byli dwaj cyganie, którzy kradzieży tej dokonali przy pomocy robotnika Bieńkowskiego Bolesława z Ostaszewa pow. Działdowskiego. Dochodzenia trwają.

Pożar zagrody.

Złotowo. W sobotę dnia 1 czerwca br. wieczorem powstał pożar na strychu domu mieszkalnego Piotra Marszelewskiego rolnika w Złotowie. Pożar powstał w wędzarni znajdującej się na strychu domu mieszkalnego, na skutek zapalenia się w niej słoniny.

Z życia Kółek Rolniczych w powiecie.

Z zebrania Kółka Rolniczego.

Rakowice. W dniu 12 maja 1935 r. odbyło się zebranie plenarne naszego Kółka Rolniczego, przy udziale 21 członków. Zebranie zagaił w-prezes p. Łabisz Jan, stwierdzając stan obecnych. Następnie sekret. p. Lisiecki Stefan, odczytał protokół z poprzedniego zebrania, który przyjęto, a w dalszym ciągu wygłosił wykład o ochronnem szczepieniu świń.

W wolnych wnioskach Kółko Rolnicze powzięło następujące uchwały i domaga się ich zrealizowania:

1) ustalenie wysokości opłat targowych w Lubawie do cen produktów rolnych.

Powód: jeden z tut członków p. Dybich — Rakowice, dostarczył na targ w Lubawie 50 kg. ziemiaków, na które musiał uiścić opłaty targowej 50 gr. a uzyskał ze zprzedaży 70 gr. czyli za 50 kg. ziemiaków otrzymał tylko 20 gr. Jest to wypadek b. jaskrawy i nie wymaga komentarzy.

Od innych produktów m. i. drobiu i świń opłaty są również za wysokie, mianowicie od kury 10 gr. a od świń o wadze od 80 — 90 kg. 1 zł.

2) W sprawie składek ogniowych w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych i kwestji nadsyłania roślin.

Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zamknięto

Następne zebranie odbędzie się w dniu 21 czerwca 1935 r. o godz. 15-tej.

Jak pracuje Kółko Rolnicze w Tylicach.

W dniu 26. II. 1920 roku powołane zostało przez miejscowego Ks. Prob. Puppla Kółko Rolnicze do życia. Na zebraniu organizacyjnym po dłuższym referacie Ks. prob. Puppla o potrzebie organizowania się rolników przystąpiono do zapisywania członków, których zapisało się 36. Pierwszym prezesem Kółka wybrano p. Bronikowskiego z Tylic.

Po przejęciu prezesury przez p Przybylskiego z Tylic Kółko znacznie się ożywiło. Ilość członków wzrosła w niedługim czasie do 52. Kółko sprawiło sobie już w roku 1923 sztandar z dobrowolnych składek członków, a później zakupiło wagę do ważenia bydła, i strzykawkę do szczepienia świń. W czasie dobrej konjuktury w rolnictwie Kołko czyniło rozmaite zakupy sprowadzając węgiel nawozy sztuczne, drzewo opałowe, nasiona, drzewka owocowe etc. W roku 1929 Kółko zakupiło 40-tomową bibljoteczkę rolniczą, z której członkowie chętnie korzystają. Celem podniesienia hodowli bydła i trzody chlewnej Kółko sprowadziło sobie buhaja i knura zarodowego. W celu podniesienia kultury rolnej Kółko robiło różne doświadczenia polowe. Zakładało poletka odmianowe i nawozowe zaopatrywało się w dobre ziarno siewne, niektórzy rolnicy robili próby pogłębiaczem, aby otrzymać lepszy zbiór. W roku 1929 z ramienia Kółka Rolniczego, przeprowadzony został jeden dwumiesięczny kurs haftu, kroju i szycia dla dziewcząt, a to za prezesury p. Antkiewicza w czasie którego Kółko doskonale się rozwijało. Kurs zakończony został przedstawieniem amatorskiem z świetnie udanymi tańcami ludowemi i zabawą taneczną. W czasie pogłębiania się kryzysu praca w Kółku była niezmiernie trudna. Rolnicy szukali różnych dróg, żeby z kryzysu wybrnąć, to też część rolników oderwała się od Kółka i stworzyła Kółko Osadnicze przystępując do nowego Związku.

Po skonsolidowaniu się tej organizacji z P. T. R. nastąpiło połączenie się z powrotem tych dwóch organizacji i Kółko z powrotem pracuje bardzo dobrze Liczba członków w ostatnim roku wzrosła do 54. W ubiegłym roku Kółko oprócz przeprowadzonych lustracji poszczególnych gospodarstw zwiedziło hodowlę drobiu p. Kurowskiej z Kurzętnika. Uwieńczeniem działalności Kółka było założenie dzięki staraniom byłego zarządu z p. Ankiewiczem na czele Spółdzielczej odtłuszczarni mleka, pozbywając się w ten sposób kosztownego pośrednictwa. Istniejące dotąd 3 prywatne odtłuszczarnie mleka zmuszone były zawiesić swoją działalność. Działalność odtłuszczarni Spółkowej stale się rozszerza i ilość dostawców mleka wzrasta. Odtłuszczarnia spółdzielcza zapewniając członkom swoim korzystniejszy zbyt mleka. Przy Kółku Rolniczem założono w roku 1933 Koło Produc. Trzody Chlewnej za pośrednictwem którego odbywa się zbyt bekonów. Obecnie prezesem Kółka Rolniczego został p. Truszczyński z Tylic.

W powyższem elaboracie podana jest działalność Kółka w grubszych zarysach. Wyniki Kółka na polu pracy społeczno rolniczej są bardzo dobre. Widz.

Z dalszych stron.

Pościg za zbiegłymi wychowankami Zakładu Wychowawczego.

Kościerzyna. Na stację kolej. w Olpuchu przybyło dwóch nieznanych osobników, których urzędnicy kolejowi podejrzewali o dokonywanie napadów rabunkowych w powiecie chojnickim. Osobnicy ci, spostrzegłszy, iż są przez kolejarzy obserwowani, zbiegli do lasu. Wówczas dyżurny ruchu zarządził pościg i z pomocą czterech innych kolejarzy udał się za nimi do lasu, gdzie wezwał uciekających do zatrzymania się. Gdy osobnicy ci nie przystanęli, jeden z kolejarzy, widząc bezskuteczność wezwania, oddał strzał z fuzji, na który osobnicy ci również nie reagowali. Dopiero po przyłączeniu się do pościgu policjanta z posterunku PP. zdołano osobników przytrzymać i stwierdzić ich personalja. Są nimi: Arentowicz Zygmut lat 18 i Ruhnau Jan lat 19 — obaj zbiegli wychowankowie Zakładu Wychowawczego w Wejherowie. Po ich zatrzymaniu stwierdzono, iż wystrzałem z fuzji zostali obaj ranni. Ruhnaua odstawiono do szpitala powiatowego w Kościerzynie, zaś Arentowicza do Zakładu Wychow. w Wejherowie.

Dwie ofiary morza w Gdyni.

Samobójstwo dziewczyny z powodu nieszczęśliwej miłości i nieszczęśliwy wypadek mechanika.

Wczoraj rano fale morskie wyrzuciły pod Gdynią zwłoki jakiejś młodej kobiety. Zawiadomiona o tem policja wszczęła niezwłocznie dochodzenia, które w krótkim czasie pozwoliły ustalić, że denatką jest 20-letnia Hanna Sochaczewska z Aleksandrowa Kujawskiego,

Z pozostawionego przez nią listu wynika, że specjalnie przyjechała ona do Gdyni, aby popełnić tu samobójstwo przez utopienie się w morzu z powodu zawiedzionej miłości.

W tym samym dniu wyłowiono w porcie zwłoki 49-letniego mechanika Maksymiljana Piotrowskiego, który wchodząc na barkę, stracił równowagę i spadł z pomostu do morza. Zwłoki Piotrowskiego odstawiono do kostnicy.

Dziecko pod autobusem.

W środę przedpołudniem na szosie we Wrzosach pod Toruniem Stefan Ciesielski, szofer autobusu kursującego między Chełmnem a Toruniem, najechał na 6-letnią Martę Fliskównę, która doznała ciężkich obrażeń ciała.

Dziewczynkę w stanie bardzo groźnym przywieziono tym samym autobusem do szpitala w Toruniu.

Szofera przytrzymano i osadzono w areszcie policyjnym do dyspozycji władz sądowych,

Więzienia bez krat

Więźniowie pracują swobodnie na roli.

W bieżącym sezonie rolnym nastąpią pierwsze zbiory w próbnych ośrodkach rolnych, zorganizowanych przez departament karny ministerstwa sprawiedliwości. Ośrodki te są sensacyjną próbą poprawczą, stosowną przez najnowsze systemy umoralniające. W r. b. czynne są już 3 ośrodki rolne na Pomorzu i na Śląsku w miejscowościach: Laskowice, Łagiewniki i Konradów. Na roli osadzono 600 więźniów, którzy pracują pod kierownictwem specjalnych instruktorów, delegowanych ze szkoły cieszyńskiej. Należy nadmienić, że większość budynków więziennych na ośrodkach rolnych jest bez krat.

Więźniowie pracują przy uprawie zbóż, jak i warzyw, które przeznaczone będą na potrzeby wewnętrzne zakładów karnych w całym kraju.

Stracenie zbrodniarza.

Gdynia. W środę powieszony został w Gdyni przez kata Brauna robotnik portowy Antoni Wiśniewski, który w roku ubiegłym w celach rabunkowych zamordował bezrobotnego Stanisława Scinka i zrabował mu 200 zł.

Jaką kto bronią walczy, od takiej ginie.

Kartuzy. Znany przestępca Kos Józef lat 47, zamieszkały w Małym Kacku (powiat morski) przechodził w towarzystwie drugiego nieznanego osobnika szosą przez majątek Maks (powiat kartuski) zaczepiając słownie pracujących w polu robotników. Podczas powstałej sprzeczki Kos, czując się obrażonym, wydobył rewolwer i oddał 2 strzały do robotników, raniąc jednego z nich w lewe płuco. Robotnicy korzystając z zacięcia się rewolweru, rzucili się na Kosa i pobili go dotkliwie, tak że przewieziony do więzienia w Kartuzach zmarł następnego dnia.

Dwóch młodych lotników zginęło w katastrofie lotniczej.

DĘBLIN. Wczoraj na lotnisku w Dęblinie zdarzyła się katastrofa w której straciło życie dwóch oficerów - lotników: por. pilot Latwis oraz podpor. Wilhelm Hofmokl - Ostrowski, którzy odbywali lot na aparacie „Potez XV"

Gdy pilot Latwis wyprowadzał już maszynę do lądowania aparat dostał się w korkociąg i spadł na lotnisko.

Z rozbitego samolotu wydobyto obu lotników, którzy w drodze do szpitala zmarli.

S. p. por. Latwis należał do polskiej ekipy challengowej, przydzielony do funkcyj technicznych przy organizowaniu zawodów. S. p. ppor. Wilhelm Hofmokl - Ostrowski jest synem znanego w Warszawie adwokata, liczył lat 27, a szkołę pilotów ukończył w ubiegłym roku.

Cud św. Januarego.

NEAPOL I w tym roku obchodzono uroczyście w Neapolu dzień św. Januarego, patrona tego miasta. W wielkiej procesji przeniesiono srebrny posąg Swiętego z katedry do kościoła Santa Chiara, gdzie ks. kardynał arcybiskup Ascalesi wystawił na widok publiczny ampułki z zastygłą krwią Biskupa-Męczennika. Po 20 minutach nastąpił cud wzburzenia się krwi.

W nabożeństwie wzięły udział tysiączne rzesze wiernych, które na widok zawsze z wielką radością witanego cudu padły na kolana.

Uczczenie pamięci ś. p. ministra Bronisława Pierackiego.

Na posiedzeniu, odbytem w dniu 1-ym b. m. klub parlamentarny BBWR postanowił na wniosek swego prezydjum zakupić portret ś. p. min. Bronisława Pierackiego i ofiarować go Sejmowi, celem umieszczenia w gmachu parlamentu.

Katolicy-Polacy, szeroko otwórzcie Wasze oczy.

Tak wołamy po przeprowadzeniu przewodu sądowego nad oszczerstwem rzuconem swego czasu przez redakcję „Drwęcy" w osobie red. p. Łupickiego na p. Kulikowską, której postawiono zarzut, iż zakazywała dzieciom w szkole chwalić Pana Boga. Otwórzcie teraz oczy i przekonajcie się o łajdactwie jakiego dokonano na osobie p. Kulikowskiej, założycielki i przewodniczącej Oddziału Związku Pracy Obyw. Kobiet w Nowemmieście, organizacji, która ofiarnie spełniała służbę państwa przez uświadamianie obywatelskie kobiet, a biednym naszego miasta w szczególności przez pracę charytatywną. Nie zawahała się nasza ultra-chrześcijańska i katolicka „Drwęca" ze swoim całym „hurra-patrjotyzmem" oczernić i splugawić osobę, która nie poszła na pasku niskiego partyjnictwa, ale spełniała swój obowiązek społeczny podług wewnętrznego nakazu i sumienia.

Za te plugawe oszczerstwa dostał redaktor odpowiedzialny „Drwęcy" 3 miesiące aresztu, 200 zł grzywny, ponoszenie kosztów postępowania karnego i opłaty sądowe.

W nadziei, że mu się uda pozyskać kogoś korzystnego dla siebie świadczenia i unieważnić wyrok I. instancji, wniósł opelację i podał nowych świadków.

Nic jednakże nie pomogło. Prawda coraz wyraźniej poczęła wychodzić na wierzch i coraz boleśniej kompromitować oszczerców. Sąd apelacyjny był zmuszony potwierdzić wyrok I instancji, wobec czego p. redaktora Łupickiego osadzono w areszcie. Za kogo redaktor odpowiedzialny odsiaduje karę wiezienia i kto był autorem wszystkich oszczerczych artykułów wszyscy wiedzą. Nie trzeba osoby tej nawet wymieniać po nazwisku. „Ślusarz zawinił a kowala powiesili".

Znamiennem jest, że owe oszczerstwa były rzucone bezpośrednio przed wyborami do Rady Miejskiej. Tym sposobem usiłował redaktor właściwy wszcząć wielki alarm przeciw obozowi prorządowemu, do którego należała p. Kulikowska. Wielu dało się wówczas zbałamucić prowodyrowi endeckiemu i musiało stoczyć ze swym sumieniem walkę, nie wiedząc czy dać swój głos na kandydatów partji prorządowej. Gdyśmy przed niedawnym czasem napisali w jednym z artykułów że „Drwęca" ogłupia swych czytelników, główny redaktor śmiertelnie się na nas obraził, wytaczając nam proces.

Jeśliście wówczas panowie endecy zacierali ręce w triumfie nad uczynionem łajdactwem i zbałamuconym ludem polskim to jakże teraz będziecie mogli popatrzeć prosto w oczy uczciwemu człowiekowi?

Otwórzcie oczy Katolicy — Polacy, do łajdactw ich już nad miarę. Sami się duszą w plwocinach, któremi plwali.

Upadek rządu Flandina.

PARYZ, 31. 5. Parlament odrzucił wniosek rządu o przyznanie nadzwyczajnych pełnomocnictw 353 głosami przeciw 202. Tym sposobem rząd Flandina został obalony.

Prezydent przyjął dymisję

Po ogłoszeniu rezultatów głosowania, co nastąpiło o godz. 1.30 w nocy ministrowie udali się do prezydenta Lebruna, by złożyć dymisję, która została przyjęta.

Prezydent Lebrun przyjął następnie przewodniczącego Izby Deputowanych Bouissona.

Wielkie wrażenie w całej Franeji.

PARYZ. Upadek rządu Flandina aczkolwiek spodziewany wywołał w kołach politycznych wielkie wrażenie. Ostateczny cios gabinetowi zadali socjaliści wraz z większością radykałów, których nie przekonała ani argumentacja, ani wysoce patrjotyczna mowa min. Herriota. Wszystkie ugrupowania zdają sobie sprawę z powagi sytuacji i pragną jaknajprędzej zlikwidować kryzys gabinetowy. Aby uniemożliwić spekulację podczas przesilenia gabinetowego mówiono o zamknięciu giełdy w dniu dzisiejszym.

Większość, która obaliła gabinet Flandina, głosowała przeciwko udzieleniu pełnomocnitw r z ą d o w i, a nie przeciwko zasadzie obrony monety.

„Le Matin" i „Action Francaise" domagają się dochodzeń sądowych przeciwko spekulantom Większość jednak kentynuować będzi e s w ą pracę na Quai d'Orsay.

Socjalistyczny "Le Populaire" przypuszcza, że Bouisson powierzy tekę ministra finansów b. gubernatorowi Banku Francuskiego, Moreau. Sam Bouisson zostałby ministrem spraw wewnętrznych oraz prezesem Rady Ministrów. Organ socjalistyczny nie wymienia żadnych socjalistów jako przyszłych członków gabinetu.

Co spowodowało upadek Flandina?

Dziesięcio-godzinna debata w Izbie, która się zakończyła o godz. ½2-giej rano nad obaleniem 97,go rządu w trzeciej republice, pozostawiła na obecnych wrażenie przygnębiające. Pomimo, że dyskusja toczyła się na technicznej płaszczyźnie obrony franka, wiadomo było, że jedynym motywem deputowanych pozostawały względy polityczne, a w szczególności wyborcze. Patetyczne przemówienie Flandina, który zjawił się z ręką na temblaku, jego cierpienia fizyczne i półgodzinne omdlenie, wzruszyłydeputowanych — nie wpłynęły jednak na ich głosowanie.

Skrajna lewica głosowała przeciwko niemu ze względów doktrynalnych, radykali z obawy że polityka deflacyjna osłabi ich szanse wyborcze na korzyść socjalistów, zaś centrum i prawica nie chciały w tych okolicznościach brać na siebie wszystkich konsekwencyj wyborczych nieuniknionej redukcji płac i uposażeń

Ferdynand Bouisson tworzy rząd.

Dramatyczna sytuacja skarbowa uczyniła koniecznem jak najrychlejsze stworzenie nowego rządu, któryby ograniczył panikę i wstrzymał przybierającą katastrofalne rozmiary ucieczkę złota i kapitałów.

Desygnowany na prezydenta rady ministrów został sprawujący od lat 7-miu obowiązki prezydenta Izby deputowanych b. współpracownik Clemenceau, Ferdynand Bouisson.

Upadek rządu Flandina nie wywoła żadnych zmian we francuskiej polityce zagranicznej, której kierownictwo pozostanie nadal w rękach min. Lavala. Należy zaznaczyć, że kandydaturę min. Lavala na szefa rządu wysuwano wielokrotnie z różnych kół parlamentarnych. Na uczynioną propozycję Laval odpowiedział odmownie.

Burze piorunowe nad Niemcami.

BERLIN. Nad wielu okolicami Niemiec przeszły w ubiegły czwartek lokalne burze, połączone z licznemi uderzeniami piorunów, podczas których kilka osób poniosło śmierć.

W pobliżu miejscowości Iserlohn (Prusy środkowe) piorun uderzył w kamieniołom, powodując wybuch nagromadzonych tam zapasów dynamitu. Skutki wybuchu były katastrofalne. Cały barak, mieszczący magazyn z materjałami oraz ubikację dozorcy, wyleciał w powietrze. Dozorca został zabity, drugi robotnik odniósł ciężkie rany.

W pobliżu miejscowości Niederhainbach piorun uderzył w drewnianą wieżę widokową pod którą schroniło się przed burzą dwóch turystów. Jeden z nich poniósł śmierć, drugi doznał ciężkiego porażenia.

Zawieszenie broni między Boliwją a Paragwajem.

BUENOS AIRES. Wobec mających się rozpocząć rokowań w sprawie załatwienia konfliktu o Chaco, Paragwaj zgodził się na zawieszenie broni na przeciąg dni 30.

Akcja grupy medjacyjnej w konflikcie o Chaco, zdaje się, osiągnęła już pewne rezultaty. Prowadzone obecnie rokowania dotyczą natychmiastowego zawieszenia broni. Paragwaj skłonny jest zaprzestać działań wojennych, o ile otrzyma dostateczne gwarancje, że w razie niepowodzenia akcji medjacyjnej, działania wojenne pod żadnym pozorem nie będą nanowo podjęte.

Boliwja również zgodziła się na zawieszenie broni pod warunkiem, że otrzyma dostateczne gwarancje, iż w razie, gdy pośrednictwo zawiedzie, spór zostanie przekazany sądowi rozjemczemu. Minister spraw zagranicznych Argentyny, przewodniczący grupy medjacyjnej, dokłada wszelkich starań, ażeby znaleźć takie rozwiązanie, które odpowiadałoby obu stronom.

Międzynarodowa konferencja katolicka w Wiedniu.

WIFDEN, W sali katolickiego Związku ludowego rozpoczęła obrady konferencja międzynarodowa, której celem jest wprowadzenie w życie wskazań papieża Piusa XI, dotyczących urzeczywistnienia idei stanowej. W konferencji biorą udział przedstawiciele Belgji, Czechosłowacji, Francji, Włoch, Kanady, Lichtensteinu, Holandji, Polski, Szwajcarji, Hiszpanji i Węgier. Jednym z wiceprezydentów tej konferencji zamianowany został delegat Polski dr. Kozłowski, który podkreślił w wygłoszonym referacie, że po zmartwychwstaniu Polska rozpoczęła swoją pracę w Akcji Katolickiej celem zrealizowania w Polsce idei stanowej.

Minister spraw wewnętrznych o łódzkiej radzie miejskiej.

W związku z ekscesami, jakie miały miejsce na ostatniem posiedzeniu łódzkiej rady miejskiej w dniu 28-ym maja b. r., minister spraw wewnętrznych p. Marjan Zyndram-Kościałkowski w piśmie z dnia 29-go b. m. do wojewody łódzkiego udzielił radzie miejskiej m. Łodzi upomnienia, oraz wezwał do podjęcia normalnej, prawidłowej działalności i zaniechania n i e w ł a ś c i w e g o postępowania.

W upomnieniu swem minister Kościałkowski podkreśla, że rada miejska dotychczas nie uchwaliła budżetu na rok 1935/36, przez co uchyla się od spełnienia swych obowiązków ustawowych i zmusza zarząd miejski do gospodarki prowizorycznej, oraz że dopuszcza się na szeregu posiedzeń jaskrawych ekscesów, uwłaczających powadze instytucji samorządu terytorjalnego i zmiejszających autorytet, jakim powinny się cieszyć organy administracji publicznej.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — wtorek 4 czerwca

6.30—8.00 Audycja poranna Audycja dla szkół 8.05—8.20 Audycja dla pobor. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Mała Ork. P. R. 12.50 Chwilka dla kobiet 12.55 Dziennik południowy 13.05 Płyty 13.50 Z rynku pracy 14.00 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Konc. z Krak. 16.30 Listy od dzieci 16.45 Recital śpiewaczy z Katowic 17.00 Skrzynka PKO. 17.15 Ork. Straży więzien. 17.50 Pogadanka 18.00 Płyty 18,15 Fragment teatralny 18.30 Koncert reklamowy 18.45 Muzyka 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Wiadom roln. 19.25 Wiadom. sport. lokalne 18.29 Wiad. sport. ogólnopolskie 19.35 Fortep. 19.50 Feljeton 20.00 Płyty 20,12 Transm z Lipska 21.00 Dziennik wiecz. 21.10 Jak prac. i żyjemy w Polsce 21.15 Konc. Kameralny 21.45 Konc. 22.30 Biuro Stud. rozmawia ze słuchaczami 22.45 Płyty W przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteor. dla komu. lot.

Warszawa — środa 5. czerwca.

6.30—7.50 Audycja poranna 8.00 Audycja dla szkół 8.20 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał 12.00 Hejnał 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Sekstet 12.50 Chwilka dla kobiet 12.55 Dzien. połud. 13.05 Płyty 13.55 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd. giełd. 15.45 Płyty 16.00 Wizyta w ogrodzie Jordanowskim 16.30 Odczyt 16.45 Chór. Harc. 17.00 Odczyt z cyklu 17.15 Muzyka 17.50 Książka i wiedza 18.00 Duety 18.15 Słuchowisko 18.30 Skrzynka techn. 18.40 Zycie kultur. i artyst stolicy 18.45 Muzyka 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Pogadanka 19.25wiadom. sport lok. 19.20 Wiad. sport. ogólno-polskie 19.45 Recital ze Lwowa 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Koncert. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Jak prac. i żyjemy w Polsce 21.00 Koncert 21.30 Odczyt w języku esperanckim 21.00 Pieśni 22.00 Konc. reklam, 22.15 M. Ork. P. R. W przerw. o godz. 23.00 Wiadom. meteor. dla komun. lotn.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 31. V. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto	14,25 — 14,50
Pszenica	16,00 — 16 25
Jęczmień browarowy	16,50 — 17,00
Jęczmień jednolity	15,50 — 16,00
Owies	15.50 — 16,25
Otręby żytnie	11,25 — 11,75
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	26,00 — 33,00
Groch Folgera	28,0C — 30,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Parcelacja.

Na terenie powiatu toruńskiego parcelowane będzie **101 ha gruntów z maj. państw. Papowo Toruńskie.** Reflektanci na nabycie ziemi z powyższej parcelacji, winni składać przepisowe z g ł o s z e n i a do Starostwa Powiatowego w Toruniu, w terminie

do dnia 25 czerwca 1935 r.,

za pośrednictwem własnych Starostw.

Druki zgłoszeń można otrzymać w każdem Starostwie bezpłatnie.

Toruń, dnia 24. 5. 1935 r.

(—) Mgr. L. Skórewicz, Starosta Powiatowy.

Parcelacja.

Na terenie powiatu toruńskiego parcelowane będzie **154 ha gruntów z maj. państw. Szeroko-pas.** Reflektanci na k u p n o ziemi z parcelacji powyższej, winni składać przepisowe zgłoszenia do Starostwa Powiatowego w Toruniu, za pośrednictwem własnych Starostw w terminie **do dnia 25 czerwca 1935.**

Druki zgłoszeń można otrzymać w każdem Starostwie bezpłatnie.

Toruń. dnia 25. 5. 1935.

(—) Mgr. L. Skórewicz, Starosta Powiatowy.